

†KRZYSTYNA STASZEWSKA

LAUREATKA NAGRODY ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ, UPOWSZECHNIANIA KULTURY
I OCHRONY ZABYTKÓW W 2006 ROKU



Urodzona w 1929 r. Poetka.

Dzieciństwo, lata szkolne, młodość i dorosłe życie, aż do ostatnich dni – związała z Drzewicą. Sielankę młodzieńczej beztrioski przerwała wojna. Dramat tamtych wydarzeń opisywała niejednokrotnie w strofach swojej poezji m.in. w wierszach „Wspomnienie” i „Ofiarom pacyfikacji”. W 1942 r. ukończyła siedmioklasową Szkołę Powszechną w Drzewicy. Wiedzę zdobywała również na „tajnych kompletach”.

W czerwcu 1943 r. młodziutka Krysia podjęła pracę w fabryce Gerlach w magazynie towarów gotowych.

W sierpniu 1945 r. podjęła pracę w Urzędzie Pocztowym w Drzewicy, w którym przepracowała 45 lat. Swoją ulubioną pracę opisała

w wierszu „Skrzyneczka”.

W wierszach z nostalgią wspomina Drzewicę sprzed lat. Przez blisko 60 lat była filarem chóru kościelnego.

Zaangażowana w życie społeczne i ważne sprawy Drzewicy, które opisywała w wierszach.

Aktywna i twórcza w pracy Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy od początku jego istnienia, tj. od 1991 r.

Członek zespołu redakcyjnego kwartalnika „Wieści znad Drzewiczki”, na którego łamach publikowano jej wiersze.

Rozmiłowana w mieście, jego zakątkach, krajobrazach, urokliwych miejscach, swoje spostrzeżenia i uczucia zawarła w poezji.

Jej talent wykorzystywano przy wielu okazjach szczególnych. Wówczas powstawały wiersze okolicznościowe, np. na imprezy cykliczne „Spotkania po latach w Drzewicy”, goście zapraszani byli poezją jej autorstwa.

Krystyna Staszewska zmarła w dniu 28 lipca 2009 r.

„Podróż”

*Całe nasze Życie –
Ku śmierci wędrówka
Chcemy, czy nie chcemy
idziemy tym szlakiem.
I czy będzie trwało
długo, czy też krótko,
wszyscy to staniemy
przed naszym stop znakiem.*

*Naszym, bo inaczej
każdy z nas umiera,
gdyż inna godzina
i dzień nam wybrany.
Podobnie i miejsca
nikt z nas nie wybiera,
gdzie nasz duch na wieki
zostanie oddany.*

*I tak krok po kroku
podróż swą spełniamy,
choć nikt z nas podróżnym
nie czuje się wcale.
Nie znając wyroku –
Ku niemu zdążamy...*

Krystyna Staszewska